

# Niezwykłe urozmaicone Wielkie zawody lotnicze

połączone ze startem balonów o puchar Gordon-Bennetta

Władze lotnicze postanowiły urządzić, pierwsze w tym roku jedyne, pokazy lotnicze w Warszawie, które się odbędą w sobotę, dnia 14. i w niedzielę, dnia 15 września r. b. i zostaną połączone ze startem balonów wolnych do międzynarodowych zawodów o puchar „Gordon - Bennetta”.

Ustalono już program tego „dnia lotniczego”. W sobotę odbędzie się zlot gwiazdzysty samolotów turystycznych wszystkich Aeroklubów. Regulamin zlotu jest bardzo oryginalny, polega bowiem na „polowaniu na minutę”. Ustalono przylot zawodników w ten sposób, że będzie się mógł odbywać wyłącznie w godzinach od 4-tej do 6-tej popołudniu dnia 14 września. Komisja wybierze jedną z minut w tym odstępie czasu i w zlocie zwycięży ten zawodnik, którego czas przylotu będzie bliższy do owej wylosowanej minuty. Poza tym warunkiem zlotu gwiazdzystego będzie przebiecie w drodze do Warszawy co najmniej 100 km. Długość przelotu, czas lotu i lądowania na lotniskach nie będą punktowane. O zwycięstwie decyduje więc tylko trafienie na ową wylosowaną minutę.

Następnie odbędzie się lot pokazowy „wirowca” (autozyro), pilotowanego przez. plk. Stachonia. „Wirowiec” popisie się krótkim startem oraz niemal pionowym lądowaniem. Kontrast stanowić będą loty pokazowe najnowszych polskich samolotów akrobacyjnych, mianowicie szkolnego „RWD-X” i rekordowego „P-24”. Ten ostatni samolot jest chlubą polskiej techniki lotniczej i rozwinięciem zasad słynnych myśliwskich płatowców „P-7” i „P-11”, konstrukcji ś. p. inż. Puławskiego. Wystawiony na ostatnich wystawach międzynarodowych wywołał powszechny entuzjazm, przede wszystkim dlatego, że jest to najszybszy myśliwski samolot świata.

W niedzielę, dnia 15 września zawody rozpoczną się o godz. 12-tej w południe przelotem kilkunastu samolotów turystycznych, których nad miastem, poczem odbędzie się konkurs szybowców rozmaitych typów. O godz. 2-jej odbędzie się emocjonujący pokaz szybkości na dysansie 50 km., mianowicie płatowiec przelecia pięciokrotnie nad lotniskiem i okolicą. Do konkursu tego staną samoloty turystyczne, myśliwskie i pasażerskie. Publiczność będzie więc mogła obserwować różnicę szybkości każdego z typów tych nowoczesnych płatowców. Wiadomo, że polecą: szkolny „RWD-8”, niedawno wybudowany zwinny i piękny samolot „RWD-13”, następnie challenge'owy płatowiec „PZL-27”, obecnie używany samolot pasażerski „Fokker”, trójmotorowy, kupiony w Ameryce dwumotorowy, luksusowy „Douglas”, najszybszy płatowiec pasażerski świata, następnie dwa samoloty myśliwskie „PWS-14” i „P-24”. Po ukończeniu wyścigu samoloty przed lądowaniem popiszą się celnością w rzucając meldunki z ciężarami do koła, wyrzysowanego na lotnisku przed trybunami.

Po tym wyścigu motorowych płatowców nastąpi pokaz szybowcowy. Ujrzymy loty ślizgowe oraz, po raz pierwszy w Polsce, akrobacje szybowcowe.

Następnie coś dla śmiechu. Pokaz popularny w Anglii jumping, czyli skoków z balonami. Pokaz ten polegać będzie na następującym: do trzech małych baloników przywiązani będą piloci. Siła nośna tych baloników będzie tak obliczona, że zrównoważy ona ciężar ciała ludzkiego. Piloci będą więc mogli chodzić z temi balonami mi po lotnisku, z chwiłą jednak, kiedy któryś z nich dokona lekkiego skoku, to wobec zrównoważenia ciężkości jego ciała, wleci na wysokość kilkunastu metrów. Skoki te wyglądają bardzo zabawnie i niewątpliwie zainteresują wszystkich. We Włoszech rozegrano niedawno mecz footballowy, gdzie grały drużyny z balonami, dokonując niesamowitych skoków po boisku. W Anglii obecnie jumping jest zabroniony. Zdarzył się tam wypadek włożenia przez jednego ze skoczków kamieni i piasku do kieszeni ubrania i podczas

pokazu, po wyważeniu balonu, wyrzucił piasek i kamienie i wznosił się w powietrze.

O godz. 4-jej popołudniu nastąpi start pierwszego balonu do zawodów „Gordon - Bennetta”. Do zawodów tych zgłoszono narazie 12 balonów, mianowicie 3 polskie, 2 szwajcarskie, 3 niemieckie, 2 belgijskie, 1 francuski i 1 holenderski. Ten ostatni Holendrzy pozyczą w Polsce. Będzie nim wypróbowany „Toruń”. Wiadomo już, że Amerykanie w tym roku w zawodach nie wystąpią, odmówili również Włosi, prawdopodobnie ze względu na przygotowania wojenne, i odmówili Czesi, również nie podając powodu.

Najgroźniejszymi rywalami polskich pilotów będą zawodnicy niemieccy, którzy polecą na nowiu-

tenkich balonach, oraz Demuyter, Belg, który w zeszłym roku zajął trzecie miejsce. Balon jego znajduje się już w Legionowie. O zaufaniu tego zawodnika do polskich lotników świadczy fakt, że oddał on swój balon do warsztatów w Legionowie, by naprawiono uszkodzenia.

Polski balon „Kościszko”, który dwukrotnie zdobywał pierwsze miejsca, będzie „uszlachetniony”. Udało się bowiem zdobyć receptę na wykonanie niezwykle lekkiej i zarazem wytrzymałej powłoki balonowej. Powłoka „Kościszki” zostanie stara, tylko górna jej część, która się najbardziej zużyła, wymieni się na nową, lżejszą. Da to większe szanse temu balonowi.

T. Mic.

# Przed olimpiadą szachową w Warszawie

Przygotowania w Oficerskim Kasynie Garnizonowym

Reprezentacyjne sale Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Al. Szucha zostały wspaniale przygotowane na przyjęcie uczestników Wszechświatowej Olimpiady Szachowej. Z gmachu kasyna powiewają chorągwie wszystkich państw, biorących udział w Olimpiadzie, a więc: Argentyny, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Palestyny, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych A. P., Węgier, Włoch, Wielkiej Brytanii oraz Polski. W hollu Kasyna wywieszone zostały olbrzymie tabele ściennne, przy pomocy których publiczność będzie informowana o stanie turnieju i o wynikach poszczególnych meczów i partii.

W lokalu turniejowym zaistniała wana została specjalna agencja

pocztowa, która nadawana tamże korespondencje stemplować będzie specjalnym olimpijskim stemplem pocztowym. Ponadto na miejscu znajdować się będzie kantor wymiany pieniędzy, oraz efektowne stoisko polskiego monopolu tytoniowego.

Olimpiada warszawska pod względem ilości uczestniczących państw oraz doboru najwybitniejszych szachistów świata stanowi rekord w historii szachów.

## PRASA ZAGRANICZNA

Prasa zagraniczna będzie nader licznie reprezentowana na Olimpiadzie szachowej. Do Warszawy przybyli już b. mistrz świata dr. Lasker, który będzie pisywał do pism holenderskich, oraz dr. Seitz, znany mistrz niemiecki, który jest korespondentem prasy

amerykańskiej i niemieckiej. Jak specjalny korespondent Agencji Reutera i Berliner Tagblattu przybywa mistrz niemiecki Mieses. „Times” wysłał swego redaktora szachowego Tienley'a, oraz redaktora Mackenzie. Z drużyną fińską przybywa redaktor Salo, ze szwedzką redaktor Jakobson, z czeską red. Lonma. Ponadto zapowiedziany jest przyjazd całego szeregu specjalnych korespondentów większych pism zagranicznych. W czasie Olimpiady Anglii będą wydawał codzienny biuletyn, który pocztą lotniczą będzie wysyłany do Anglii.

## P. Rzymanowa wyjechała do Polski

MORAWSKA OSTRAWA, 12.8. (PAT). Dnia 11 b. m. po wypuszczeniu z więzienia czeskiego, p. Rzymanowa miała udać się wprost do Polski do swej rodziny. Okazało się jednak, że spowodowało osłabienia i opuchniętych nóg na tychmiastowe przewiezienie jej do Polski jest niemożliwe. Wobec tego p. Rzymanowa pozostała do wstorku pod opieką konsulatu R. P. i lekarzy i dopiero dzisiaj wyjechała do Polski.

## Splonał

5-ciopiętrowy gmach

BERLIN, 13. 8. (PAT). W Landau (Palatynat) olbrzymi pożar zniszczył dziś doszczętnie 5-piętrowy magazyn z artykułami żywnościowymi. Pastwą płomieni padoły wielkie zapasy ryżu, cukru i oliwy. Szkody wynoszą około 200 tys. marek.

Ogień wybuchł w palarni kawy, skąd przenosił się na rezerwary z oliwą, gdzie nastąpiła eksplozja.

## 4.000 więźniów

uciekło przed pożarem

JOKOHAMA, 12. 8. (PAT). Mieszkańcy Jokohamy przeżyli noc pełną obaw, gdyż 4.000 więźniów wybiegło na ulicę wobec pożaru w gmachu więziennym. Ogień zniszczył całkowicie warsztaty więzienne.

Wspólnymi siłami policji i strażnicy więziennej udało się uspokoić więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

## 0,7 grama waży

najmniejszy radioodbiornik

Amatorzy - konstruktorzy zainteresują się zapewne informacją podaną przez sowiecką agencję TASS o niezwyklej wynalazku, którego miał dokonać 15-letni radioamator, niejaki Mskowski. Wynalazł on mikroskopijny odbiornik, który waży zaledwie 0,7 grama. Składa się on z 16 części. Tuzin takich odbiorników zmieścić się może w pudełku od zapalek.

## Warszawska giełda pieniężna

w dniu 14 sierpnia

Dewizy: Belgia 89.45; Holandia 358.50; Londyn 26.39; Nowy Jork (kabel) 5.30/4; Paryż 35.08; Praga 21.99; Szwajcaria 173.28; Sztokholm 136.00; Włochy 43.56; Berlin 214.15.

Obroty dewizami bardzo male, tendencja dla dewiz niejednoznaczna. Banknoty dolarowe w obrotach przyw. 5.26/2, rubel złoty 4.70; dolar złoty 9.03/2, gram czystego złota 5.9244. W obrotach przyw. marki niem. (banknoty) 176.00; funty ang. (banknoty) 26.23. Dla pożyczek państw. i listów zastawnych tendencja utrzymana, dla akcji mocna. Pożyczki dolarowe w obrotach przyw.: 8 proc. poz. z r. 192 (Dillonowska) 95 i trzy osme (w proc.); 7 proc. poz. słaska 75 i pięć osmych (w proc.); 7 proc. poz. m. Warsz. (Magistrat) 73.75 (w proc.).

Papiery procentowe: 8 proc. poz. budowlana 42.00; 7 proc. poz. stabilizacyjna 66.00—66.13 (w proc.); 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 63.00; 6 proc. poz. dolarowa 83.75 (w proc.); 3 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. (gwarantow.) 88.00 (w proc.); 5 proc. L. Z. Warszawy

(1933 r.) 58.63—58.88—58.63. Akcje: B. Polski 94.00—93.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.50; Ostrowice 16.25—16.50.

## Warszawska

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót 2.230 tonn, w tem żyta 440 tonn. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerwona szklista 14.50—15, jednolita 14.50—15, zbierana 14.00—14.50, żyto nowe I-y stand. 9.75—10, II-y st. 9 i pół—9.75, owies now. 12.00—13.00, owies stand. I-y 15.00—15.50; II-gi st. 14.50—15, III-ci st. 14.25—14.50, jęczmień gat. II-gi 12.75—13.25, gat. III-ci 12.50—12.75, gat. IV-ty 12—12.50, groch polny 22—24, Victoria 26—29, mak niebieski 36—38, mąka pszena gat. I-A 29—32, I-B 26—29, I-C 24—26, I-D 22—24, I-E 20—22, II-B 19—21, II-D 18—19, II-F 17—18, II-G 16—17, III-A 11—12, mąka żywnia gat. I-szy do 55 proc. 17—18, gat. I-szy do 65 proc. 16—17, gat. II-gi 14—14.50, razowa 14—14.60, poślednia 9—9.50, średnie 8.50—9, mialkie 8.50—9, żytnie 7—7.60, kucheniane 16.25—16.75, rzepakowe 11—11.50, słonecznikowe 15—15.50. Śruta sojowa 18—18.50.

# Nikt nie wierzy w powodzenie konferencji

trzech mocarstw w sprawie załagodzenia zatargu włosko-abisyńskiego

PARYŻ, 13. 8. (PAT). Uwaga kół politycznych ześrodkowana jest na rozpoczynających się rozmowach francusko - angielsko - włoskich, które mają na celu kompromis w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego. Właściwa konferencja będzie poprzedzona przez rozmowy pomiędzy delegatami brytyjskimi i włoskimi. Już w środę minister Laval odbędzie pierwszą tego rodzaju rozmowę z ministrem Edenem, który dziś wieczorem przyjechał do Paryża. Z drugiej strony, jak podaje Ag. Havasa, baron Aloisi, w czwartek rano nawiąże kontakt z premierem Lavalem.

Konferencja paryska państw, które podpisały traktat z roku 1906 w sprawie Abisynii będzie więc poprzedzona ważnymi rozmowami wstępными, które pozwolą na ustalenie zasadniczych linii tez włoskich i angielskich, co umożliwi zorjentowanie się konferencji w pożądanym kierunku. Do tychczas jednak rozmowy prowadzone na drodze dyplomatycznej, jak się zdaje, nie przyniosły odpowiednich rezultatów, które pozwoliłyby na określenie szczegółowego planu konferencji.

## WOJNA I TYLKO WOJNA

LONDYN, 13. 8. (PAT). W związku z wyjazdem delegacji brytyjskiej na konferencję 3 mo carstw do Paryża, prasa angielska snuje domysły na temat rozmowych propozycji brytyjskich, jakie min. Eden ma wysunąć w Paryżu.

„Morning Post” podkreśla, że opozycje min. Edena stanowić będą ostatni wysiłek rządu brytyjskiego, celem znalezienia pokojowego rozwiązania sporu. Dziennik wysuwa nawet możliwość zaproponowania przez Edena dyskusji nad sprawą rewizji posiadłości kolonialnych w Afryce, wzamian za zobowiązanie się Włoch do nieuciekania się do wojny. Niezależnie jednak od tego, czy rząd brytyjski posunie się tak daleko w obecnej fazie rokowań, nie ulega wątpliwości, że czyni on wielki wysiłek celem zaspokojenia aspiracji włoskich.

Dziennik podkreśla, że nie nie wskazuje, że Mussolini zmienił swe stanowisko wobec propozycji brytyjskiej odstąpienia Abisynii percy Zeila, wobec czego istnieją minimalne szanse, aby te, lub podobne plany przesunąć terytorjalnych były dla Włoch do przyjęcia. Operacje wojskowe są w danej chwili dla Włoch koniecznością dla podtrzymania ich prestiżu zagranicą.

## PROJEKTY ZAŁAGODZENIA SPORU

LONDYN, 14.8. ATE. Dzisiejszy „Times” zamieszcza na marginesie konferencji trzech mocarstw uwagi swego paryskiego korespondenta, który m. in. podkreśla, że rząd włoski wykazuje większą niż kiedykolwiek gotowość do kompromisowego załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Pokojowe załatwienie tego konfliktu leży całkowicie w interesie Włoch.

Główną trudnością konferencji trzech mocarstw będzie kwestja

sprowadzenia do wspólnego mianownika angielskiego dążenia do zagwarantowania politycznej niezależności Abisynii i włoskich tendencji do uzyskania w Etiopii korzyści znacznie wykraczających poza ramy ustępstw czysto gospodarczych.

Najwięcej widoków na przyjęcie ma projekt wspólnego mandatu gospodarczego w Abisynii, który byłby sprawowany w imieniu Ligi Narodów i który dawałby Włochom maksimum korzyści. Koncepcja ta napotyka jednak na zasadniczą trudność: Włochy nie zgodzą się na jakikolwiek protektorat Ligi Narodów nad obszarem abisyńskim, uznając ponadto, że mandat czysto gospodarczy nie umożliwi Włochom ułokowania nadywzię ich ludności w Abisynii. Nie jest wykluczone — zazna-

## Kto winien

Uczeń, czy szkoła samochodowa ma rozstrzygnąć sąd

Jan Błażejowski, uczeń się sztuki kierowania samochodem, uległ poważnemu wypadkowi. Zwolennik automobilizmu prowadził kiedys auto w centrum miasta. Obok niego siedział instruktor szkoły samochodowej, który dawał bacznie na każdy ruch ucznia. W pewnym momencie, na skutek tego, że polana świeżo wodą jezdnia była śliska, auto zarzucało i nastąpiło zderzenie z tramwajem. Kierowca gwałtownie zatrzymał wóz, na skutek czego całą siłą uderzył głową w szklaną szybę. Doznał ciężkich obrażeń twarzy i głowy i przez pewien czas zmuszony był leżeć w szpitalu.

Nieumiejętność Błażejewskiego mogłaby pociągnąć za sobą znacznie gorsze dla niego konsekwencje, gdyby nie przytomność uńskiego siedzącego obok instruktora, który w ostatniej chwili pochwycił kierownicę i wykonał gwałtowny skręt w bok. Przez ten czas Błażejowski zdążył ochłonąć z wrażenia i puścił w ruch hamulce, przerywając jednocześnie dopływ benzyny do silnika.

Obecnie Błażejowski wystąpił na drogę sądową przeciwko dyrekcji kursów samochodowych, twierdząc bowiem, że odpowiedzial-

ność za wypadek spada na zarząd kursów. Zdaniem jego, instruktor nie orjentował się dość szybko w sytuacji i dzięki temu doszło do zderzenia z tramwajem.

Szkoła samochodowa stoi jednak na innym stanowisku i nie przyznaje powództwa, powołując się na najnowszą w tym przedmiocie judykaturę sądów francuskich. Według ostatniego orzeczenia, ogłoszonego niedawno przez sąd w Paryżu, dyrekcja kursów samochodowych nie ponosi w żadnym razie odpowiedzialności za wypadki, jakim ulegają jej uczniowie podczas t. zw. próbnych jazd. Tezę tę sąd umotywował w ten sposób, że określił rolę instruktora, który siedzi obok kierowcy i pilnuje go, aby nie popełniał błędów. Rola kierowcy jednak jest ograniczona. W zakresie jej wchodzi jedynie bacznie, aby uczeń postępował zgodnie z przepisami o ruchu kołowym i w prawidłowy sposób obchodził się z motorem. Kto decyduje się na jazdę samochodem i na prowadzenie go nieprawidłową ręką, ten sam winien ponieść skutki swojej nieostrożności, czy niezdolności, tembardziej, jeśli te skutki odnoszą się tylko w stosunku do jego osoby.

## B. studenci uniwersytetu lwowskiego kolporterami fałszywych dolarów

WILNO, 14.8. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał sprawę M. Tenenbauma i Jakóba Abramowicza z Horodenki, oskarżonych o kolportaż dolarów. Oskarżony Tenenbaum był studentem uniwersytetu lwowskiego, lecz spowodowany brakiem środków przerwał studia i razem ze swym kolegą Abramowiczem nawiązał spółkę, która w oparciu o jakąś dobrze zorganizowaną szajkę międzynarodową, trudniła się wymianą fałszywych dolarów, podając się za kupców z Ameryki.

Narazie „interes” dobrze im szedł, szczególnie na terenie powiatu nowogrodzkiego i baranowickiego. Wreszcie powinęła się

im noga i policja zaaresztowała ich w Wilnie. W czasie rewizji znaleziono przy nich dużą paczkę 5 i 10-dolarowych fałszywych banknotów.

Wobec tego, że większość poszkodowanych pochodziła z Baranowicz, tamtejszy Sąd Okręgowy zasądził ich po 3 lata więzienia każdego. Sąd Apelacyjny w Wilnie zlagodził im karę, skazując Tenenbauma na 2 lata więzienia, a Abramowicza na 1 rok.

## Podróżuj

samolotem